

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Nowe brednie p. Forstera

Kiedy się nareszcie skończą te prowokacje?

Okręgowy przywódca gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej p. Forster, znajdujący się obecnie w podróży propagandowej na rzecz Gdańska w Niemczech, wygłosił w Saarbrücken odczyt, w którym omówił problem Gdańska.

P. Forster porównał sytuację Gdańska do sytuacji Zagłębia Saary przed plebiscytem, stwierdzając że obydwa tereny kroczyły tą samą drogą z tą jedynie różnicą, że Zagłębie Saary znalazło termin swego powrotu do Rzeszy Niemieckiej, a Gdańsk go jeszcze (!) nie zna. P. Forster stwierdził dalej, że Gdańsk w ciągu 15-lecia walczył o swoją niepodległość (!) pod wątpliwą obroną ze strony Ligi Narodów.

Ponieważ ochrona ta okazała się niedostateczną, więc Gdańsk narodowo-socjalistyczny wziął w obronę własne potrzeby w swojej ręce.

Potrafił on ułożyć w drodze porozumienia bezpośrednie swoje stosunki z Polską, spełniając lojalnie swoje zobowiązania traktatowe w stosunku do niej.

Gdańsk narodowo-socjalistyczny nie zaciągnął jednak żadnych nowych zobowiązań w stosunku do Polski.

P. Forster twierdził dalej, że Gdańsk zyskiwał na samopoczuciu w miarę wzrostu potęgi Rzeszy. Potrafił on stopniowo zlikwidować partje opozycyjne z jednym wyjątkiem partii centrowej. P. Forster jest jednak przekonany że przy końcu roku bieżącego nie będzie w Gdańsku już żadnej partii opozycyjnej.

Podając treść powyższego odczytu „Der Danziger Vorposten“ stwierdza, że manifestacja w

Saarbrücken na rzecz Gdańska stała się dowodem nierozdzielności granic zachodnich i wschodnich Rzeszy Niemieckiej.

Ciekawi jesteśmy, kiedy wreszcie położy się kres tym prowokacyjnym wystąpieniom różnych „Gauleiterów“.

Nowy szef propagandy „Ozonu”

W biurach OZN, zaszyły nowe zmiany. Opuszcza swe stanowisko szef propagandy plk. Rudnicki oraz kierownik wydziału prasowego red. Drzewiecki. Wechodzi natomiast do biura propagandy i obejmuje dział kultury i sztuki b. redaktor „Kuriera Porannego“, znany literat i akademik, p. Ferdinand

Goetel. Mówi się, że p. Goetel w niedługim czasie stanąć ma na czele propagandy O. Z. N.

Czy nie bardziej odpowiedzialny eks-akademik p. Rzymowski? Ozon jest przecież plagiatem BBWR. A w plagiatostwie p. Rzymowski jest mistrzem.

Teraz kolej na... parkany

Prasa stołeczna donosi, że premier gen. Sławoj-Składkowski codziennie rano objeżdża samochodem przedmieścia i ulice śródmiejskie sprawdzając stan parkanów. W drodze specjalnych zarządzeń są usuwane parkany przechylone, zniszczone i z drutu kolczastego. Parkany nadające się do naprawy

muszą być odświeżone, pomalowane i polatane. W związku z akcją gen. Składkowskiego starostowie grodzcy wydali szereg zarządzeń.

Jak widać, p. premier zmienił swoje upodobania. Po dyskretnych ubliżeniach przyszła kolej na parkany.

Ojciec św. o walce katolików niemieckich

W szeregu audyencji sobotnich, Ojciec św. udzielił m. in. posłuchania pielgrzymom ze Strasburga, Monastyru i Kolonii. Alzatykom winał Papię ich walki o szkołę wyznaniową, do Niemców zaś z Nadrenii zwrócił się z przemówieniem wygłoszonym po niemiecku, w którym m. in. powiedział: „Niemcy są przez Nas szczególnie mile widziani w domu Wspólnego Ojca, gdyż muszą doświadczyć wyjątkowo, którą przeciw nim tak zacięcie, niesprawiedliwie i z nienawiścią wytoczono. Sprzysięgli się w Niemczech przeciw sumieniu, przeciw Bogu i przeciw wierze chrześcijańskiej potęgi tego świata a katolicy niemieccy, ze względu na wiarę, część Kościoła i chwałę Boga, muszą walkę tę przyjąć i usilnie przeciw niej wystąpić“.

Przypomniał dalej Ojciec św., że o walce tej pisał już do całego świata i dodał, że o katolikach niemieckich pisać będzie i odwoływać się do świata dalej i coraz bardziej nalegając. Zakończył swe przemówienie Ojciec św. głosem wzruszonym mówiąc: „Co dzień, co dzień modlimy się za Was, co dzień modlimy się w sposób szczególny za was i waszą ojczyznę, waszą wiarę i waszą przyszłość“.

Przypomniał dalej Ojciec św., że o walce tej pisał już do całego świata i dodał, że o katolikach niemieckich pisać będzie i odwoływać się do świata dalej i coraz bardziej nalegając. Zakończył swe przemówienie Ojciec św. głosem wzruszonym mówiąc: „Co dzień, co dzień modlimy się za Was, co dzień modlimy się w sposób szczególny za was i waszą ojczyznę, waszą wiarę i waszą przyszłość“.

Wędrowki polityczne sen. M. Róga

Szef O. Z. N. plk. Adam Koc. mianował sen. Michała Róga tymczasowym przewodniczącym okr. warszawskiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego“

(Sen. Róg jeszcze w poprzednim Sejmie był prezesem klubu parlamentarnego Str. Ludowego. Po ogłoszeniu bojkotu wyborów do obecnego Sejmu przez stronnictwa opozycyjne, przystąpił do sanacji i dostał mandat senatora z woj. warszawskiego. Dziś staje na czele okręgu warszawskiego O. Z. N.)

Światowa wystawa w Paryżu

Prezydent republiki francuskiej Albert Lebrun dokonał w poniedziałek 24 bm. otwarcia światowej wystawy sztuki i techniki. W otwarciu wzięło udział członkowie rządu francuskiego, przedstawiciele dyplomacji obcych państw oraz 12.000 zaproszonych gości.

Dookoła tej wystawy robiono w świecie plucytnym wielki szum. Mianowicie przeciwnicy rządu Blum ogłosili i nawet już triumfowali, że wystawa nie zostanie otwarta ani w maju ani w czerwcu, bo rząd francuski nie zdąży przygotować terenu wystawowego.

Wedle doniesień naocznych świadków, robotnicy francuscy dokonali

wprost cudów. Tam, gdzie do niedawna były doły i grzyby, oczom zwiedzających przedstawiły się piękne pawilony, jezdnie i kwiatniki. Niektóre pawilony także niezapelnione sa, w których nie jest jeszcze niawoln polski, o którym piszą, że z widoku zewnętrznego jest bardzo brzydki. Także różne rzeźby polskie przedstawiają coś niesamowitego, że pożałuj Boże. Na pawilonie Polskim postawiono figurę przedstawiającą „Polonię“. Ta „Polonia“ tak bardzo przypomina podskakującą „fidrygałkę“ francuska w czepek i fartuszek, że Polaków musi być wstyd za taki symbol narodu.

Niestety, z nami to zawsze tak.

KS. JÓZEF PANAS,

Nasze główne zadania i cele

na czas najbliższy

Powtarzające się corocznie Święto Ludowe gromadzi pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego milionowe rzesze drobnych rolników, którzy zbierają się w pierwszym rządzie w tym celu, aby się zastanowić nad stosunkami w Rzeczypospolitej Polskiej, w której musimy stać się z powrotem pełnoprawnymi obywatelami, tudzież postanowić, co wypada nam zrobić w roku najbliższym, musimy się zastanowić nad tym, czy potężna rzeka ruchu ludowego płynie właściwym korytem do swego celu, czy też kręci się w kółko jak młyn złośliwego koła poświęcenia zielonych sztandarów.

Cele Stronnictwa Ludowego możemy streścić w trzech punktach. Pierwsze to sprawa honoru chłop polskiego — Zgarbione przez pańszczyznę, ekonomiczne, a później policyjne nahaje grzbiety chłopskie prostował jeszcze ksiądz Stojalowski. — Do pełnej godności obywatelskiej podniósł chłop polski Wincenty Witos, prawdziwy wódz ruchu ludowego, i naczelnik zwycięskiego rządu narodowego z roku 1920. Wyrosł on na miarę Tadeusza Kościuski, pierwszego naczelnika narodu polskiego, który wśród najgłębszej ciemnoty panującej szlachetczyzny, poznał znaczenie spraw obywatelskich chłopu dla obrony i istnienia państwa polskiego.

Kościuszko, naczelnik narodu, który przywdział chłopską sukmanę w czasach, gdy była najbardziej wzgardzoną, pozostanie na zawsze pierwszym wodzem ruchu chłopskiego.

Dzisiaj chłopci za żadną cenę nie zrezygnują z domagania się amnestii dla Wincentego Witos.

Drugim celem jest zdobycie utraconych praw politycznych, w szczególności praw wyborczych do ciał ustawodawczych i samorządowych. Wprawdzie ordynacje wyborcze nie zostały jeszcze zmienione, a Sejm i Senat nie mają za dnej powagi, ale pokazało się, że dyktatura starościńska w wielu powiatach kończy się skandalicznie, że kilku panów starostów znalazło się za kradzieże grosza publicznego w kryminale. Pokazało się, że mianowani starostów, sołtys i wójtowie, nietylko nie pełnią należycie swych obowiązków, ale we wielu wypadkach kradną jak kruk. Okazało się dalej, że starościńscy mianowani w Kółkach i spół-

(Ciąg dalszy na stronie 2.giej)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

działniach rolniczych doprowadzili wszystko do ruiny.

System narzucania swoich ludzi jest jeszcze w pełnym toku, ale przyznać trzeba, że tam, gdzie są ludowcy należycie zorganizowani, gdzie położyli swą pracowitą i oszczędną rękę, tam wszędzie już zdanie ich jest brane poważnie w rachubę i tam rozpoczyna się nowe życie.

Jeszcze trochę wysiłku, trochę dobrej woli, a ludowcy będą w opozycji do rządu, potrafią opanować całe wewnętrzne życie samorządowe i napędzą wszystkich sanacyjnych drapichrustów, przygotowując pełne zwycięstwo polityczne Stronnictwa Ludowego na terenie całego państwa.

W tym pochodzie musimy iść naprzód, nie możemy bojkotować żadnego działu życia narodowego i państwowego, bo Polska, nawet Polska chwilowo rządzona przez generała Składkowskiego, jest naszą własnością, bo my ją żywimy, my jej bronimy, i bronić będziemy swoim życiem i swoją krwią. Generalowie a nawet marszałkowie mijają, a ruch ludowy trwa i trwać będzie, a Polska istnieje i istnieć będzie także bez mianowanych czy zostawionych w testamentnym spadku wodzów. Trzecim naszym celem jest zdobycie kulturalnego i gospodarczego dobrobytu dla wsi. Skrajna nędza szaleje wprawdzie w dalszym ciągu, milion dzieci chłopskich jest w dalszym ciągu pozbawionych możliwości uczęszczania choćby do jednoklasowej szkoły. Widzimy jednak pewne objawy, które mówią nam o lepszej przyszłości. Strajki leśne zorganizowane w powiatach śród-kowej Małopolski dały stuprocentowy dodatni wynik. Chłopi za pośrednictwem powiatowych komisji gospodarczych nie tylko wstrzymali na dane zgóry hasło niszczenia lasów przez masowy wyręb przy dobrej koniunkturze, nie tylko umieli zapamiętać sobie zapasy drzewa budulcowego, ale potrafili dyktować ceny drzewa, ceny robocizny, a ponadto organizują spółdzielnie chłopskie dla eksploatacji lasów, aby ten ważny dział gospodarstwa narodowego ująć w swoje ręce.

Przykład ten daje nam gwarancję, że w razie zdecydowanej walki o zrównanie cen rolniczych z cenami przemysłowymi, Stronnictwo Ludowe, względnie jego komisje gospodarcze potrafią również w stu procentach osiągnąć swoje cele nie tylko gospodarcze ale i polityczne.

Jak widzimy Stronnictwo Ludowe ma jasne i uczciwe cele, zdąża do nich wszystkimi drogami, przygotowując się we wielkim stylu do objęcia kierowniczej roli w państwie, do objęcia odpowiedzialności za losy całego narodu i państwa polskiego.

(„Piaśt“ po cenzurze).

50-lecie

M. Rodziewiczówny

Zarząd Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich na posiedzeniu dnia 21 b. m. uchwalił wystąpić z inicjatywą urządzenia w stolicy jesienią b. r. obchodu pięćdziesięciolecia pracy literackiej i społecznej znakomitej pisarki i obywatelki Marii Rodziewiczówny, b. przewodniczącej organizacji pisarzy katolickich im. Piotra Skargi.

„Hindenburg“ uległ zamachowi? Sensacyjne pogłoski

Wiadomość o katastrofie zeppelinu „Hindenburga“ obiegła prasę całego świata.

O przyczynach tej katastrofy krążyły różne wesoje. Obecnie dowiadujemy się, że źródłem zagranicznych sensacyjnych informacji na ten temat.

Ostatnio miał się odbyć w Moskwie zjazd międzynarodowy terrorystycznych organizacji komunistycznych. Na zjeździe był również obecny przedstawiciel komunistów amerykańskich, którego nazwisko czy też pseudonim brzmiało Til. Na zjeździe złożył on sprawozdanie o przyczynach katastrofy „Hindenburga“.

Według tego raportu, zeppelin zginął na skutek zamachu, dokonanego przez amerykański komitet akcji, będący komunistyczną organizacją terrorystyczną w Ameryce.

Komuniści amerykańscy zuli do kładnie termin przybycia „Hindenburga“. Przygotowali oni specjalny rewolwer, działający przy pomocy zgaszczonego powietrza i za pomocą tego rewolweru dokonali zamachu. Po przebiegu powłoki zeppelinu nastąpił wybuch wodoru i zeppelin został zniszczony.

Na posiedzeniu na którym składane było sprawozdanie, mieli być obecni Stalin i Kaganowicz. Stalin wyraził komunistom amerykańskim podziękowanie za zręczne dokonanie zamachu.

Nie wiemy, czy powyższe informacje są całkowicie ścisłe. Na tle jednak szeroko pomyślanej terrorystycznej akcji komunistów pogłoska ta ma cechy prawdopodobieństwa.

*

Zgon Rockefellera

W Ormond Beach na Florydzie zmarł na atak serca John David Rockefeller. Rockefeller miał 97 lat. Nie spełniło się jego ostatnie życzenie, aby dożyć 100 lat. Jeszcze przed kilku miesiącami był sędziwy milioner i filantrop stayłm bywałcem placów golfowych. Wiele godzin dziennie przeznaczał on na swój ulubiony sport. Każdy kto go

przy tym widział odnosił wrażenie, że starość nie może zmóc tej wysokiej, wysuszonej starszej postaci. Od mniej więcej pół roku uskarżał się Rockefeller na nagłe napady zmęczenia i rzadko opuszczał swój pokój. Przyjaciolom oświadczał, że ma już jedną tylko ambicję, to jest aby dożyć 100 lat.

Rodzina bojkotuje ślub ks. Windsoru

Przygnębienie b. króla Edwarda

„United Press“ donosi: Wydarzenia ostatnich 48 godzin wywarły wpływ deprymujący na byłego króla Edwarda VIII, a obecnie księcia Windsoru. Bojkot ślubu byłego króla przez rodzinę królewską, do którego się przychylił w wysokim stopniu premier Baldwin, odbił się niezwykle ujemnie na psychice i samopoczuciu księcia. Według opowiadań służby na zamku Can de ks. Windsoru nie spał prawie wcale przez dwie ostatnie noce, rozważając przykre położenie.

Jedynym oficjalnym reprezentan-

tem rządu Wielkiej Brytanii i świadkiem ślubu będzie wicekonsul w Nantes Cionnegh. Książę miał oświadczyć, że premier Baldwin i arcybiskup Canterbury, prymas Kościoła anglikańskiego, zatriumfowali nad nim w zupełności.

Ks. Windsoru pragnął ominąć zakaz udzielenia mu ślubu kościelnego i zwrócił się do duchownego francuskiego w Tours ks. Gesaintandre, który oświadczył, że w tej sprawie ma się porozumieć ze swymi władzami przełożonymi.

Następca tronu Rumunii Ks. Michał w Warszawie

W poniedziałek przybył do stolicy jako gość p. Prezydenta Rzeczpl. następca tronu Rumunii, książę Michał.

Ks. Michał złożył wizyty p. Prezydentowi, p. Marszałkowi Rydzowi Smigłemu oraz p. Piłsudskiej.

Warszawa przybrała szatę odświętną. Liczne domy udekorowane są flama-

gami o barwach państwowych rumuńskich i polskich.

Jak donosi prasa stołeczna i rumuńska książę Michał zaprosi osobiście p. Prezydenta Rzeczpl. na uroczystość Święta Rumunii które przypada za dwa tygodnie.

Borys Kowerda opuszcza więzienie grudziądzkie

Obronę Borysę Kowerdy, zabójcy pośła sowieckiego w Warszawie Wojkowa, powiadomiono o terminie zwolnienia uwięzionego, który nastąpi 6 lipca rb.

Kowerda opuści mury więzienia grudziądzkiego po odbyciu kary 10 lat ciężkiego więzienia. Pierwotny wyrok, skazujący go na 15

lat, po wydaniu ustawy amnestyjnej, zmniejszono do lat 10.

W ciągu przebywania Kowerdy w więzieniu, rodzina jego kilka razy składała podanie o uwolnienie, lub przedterminowe zwolnienie, pozostały one jednak bez uwzględnienia.

Znowu krwawe rozruchy w Indiach

Zamieszki na tle religijnym, które rozpoczęły się w sobotę, przemieniły się w rozruchy i pociągnęły za sobą zabitych i rannych. Zwziętość wyznawców dwóch wrogich sekt szwitów i sunnitów jest tak wielka, że nie oszczędzają oni nawet kobiet, dzieci i kalek. Liczba zabitych wynosi według ostat-

nich doniesień 10 osób, rannych 160. Stan wyjątkowy zawieszony nad miastem w sobotę, został przedłużony na dzień dzisiejszy. Policja stanęła wobec trudnego zadania rozdzielania walczących w wąskich i kręconych uliczkach, ażeby zapobiec dalszym starciom.

O Konsolidacji Chrześcijańsko-Narod. organ. Robotniczych i Pracowniczych

Obradujący w niedzielę zjazd Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Katolickiego Związku Robotników Polskich i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego uchwalił nast. rezolucję:

Zgromadzeni wzywają władze chrześcijańsko-narodowych organizacji robotniczych i pracowniczych do bezwzględnego podjęcia kroków konsolidacyjnych a wszystkich braci robotników i pracowników polskich, którzy narównie z nami pragną widzieć Polskę narodową, katolicką, sprawiedliwą społecznie i potężną aby skupili się w karanych szeregach pod naszymi zjedno-

W jednej fabryce aresztowano dwustu robotników

W dużych zakładach „Bayrische Motorenwerke — Agfa“ w Monachium aresztowano w ostatnich tygodniach 200 robotników z powodu utworzenia komitetów, które miały na celu sformowanie wspólnego frontu robotników katolickich, socjalistycznych i komunistycznych.

44 wyroki śmierci w jednym procesie w ZSSR.

Agencja Reutera donosi z Moskwy:

W mieście Swobodny (jakby dla ironii) na Syberii wojskowy trybunał ZSSR skazał 44 osoby, w tym jedną kobietę, na karę śmierci za szpiegostwo i niszczenie urządzeń kolejowych. Skazani mieli uprawiać szpiegostwo na rzecz Niemiec i Japonii. Wyrok wykonano.

Półowa miasta spłonęła

Według doniesień z Manili, wielki pożar, jaki wybuchł w mieście kopalni złota Aracale (na Filipinach) szaleje nadal z niezmienną siłą.

Półowa miasta w obecnej chwili jest zniszczona.

Wiele tysięcy rodzin pozostaje bez dachu. Straty oceniane są na przeszło pół miliona dolarów.

Według doniesień prasy, po opuszczeniu mieszkań przez ludność, bandy rabusiów poczęły plądrować miasto.

Niezwykły strajk

Pracownicy kompanii autobusowej w Aji pod Tokio, w liczbie 700 osób, w czym 200 kobiet, manifestowali wczoraj w niezwykle sposób, protestując przeciw złamaniu niedawnego strajku. Otóż pracownicy autobusów zajmowali miejsca w tokijskich kawiarniach i cukierniach w wielkich magazynach i zamówiwszy po filiżance kawy, spędzili w mileczeniu po kilka godzin. Kawiarnie pełne gości, pogrążonych w niemej kontemplacji, sprawiały niesamowite wrażenie.

Policja interweniowała, aresztując przywódców demonstracji, a zarazem przywódców związku zawodowego transportowców. W wyniku strajku pracownicy otrzymali 10 proc. podwyżki płac, podczas gdy żądali 20 proc.

wszyscy do
Chłopi Stronnictwa Ludowego

W kleszczach niemieckiego ucisku

żyje 800.000 Polaków pozbawionych szkół i modlitwy

W „Gońcu Warszawskim” znajdujemy dalszy reportaż ze Śląska Opolskiego. Autor reportażu p. Czesław Ufnalewski zaznacza dalej z położeniem naszych rodaków na prastarej ziemi polskiej — Śląsku Opolskim.

Na wstępie p. Ufnalewski pisze, że dzień 8-go listopada 1932 roku był dn. przełomowym w życiu Polaków na Śląsku Opolskim, a nawet Polaków zamieszkałych w całych Niemczech. W dniu tym bowiem, po długich staraniach rządu polskiego, nastąpiło otwarcie jedynej średniej szkoły polskiej w Bytomiu.

Gmach gimnazjalny mieści się w historycznym budynku, dawnej redakcji „Katolika”. Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom wszystkich Polaków ze Śląska Opolskiego, gimnazjum otrzymało wyposażenie odpowiadające nowoczesnym wymaganiom nauki i higieny. W budynku mieści się również kaplica szkolna oraz obszerna aula, przeznaczona dla obchodów uroczystości. W szkole znajdują się ponadto dwie biblioteki (polska i niemiecka), aparat kinematograficzny, radiowy do powiększeń, fotograficznych itd.

Z CAŁYCH NIEMIEC

Liczby statystyczne uczniów Polaków w Niemczech, według dzielnic w roku 1936—37 przedstawiają się następująco:

Śląsk	145
Prusy Wschodnie	20
Pogranicze „Kaszuby”	49
Westfalia - Nadrenia	45
Niemcy Środkowe	13

Razem: 272

Jak z powyższego zestawienia widać do gimnazjum w Bytomiu przyjeżdżają uczniowie — Polacy ze wszystkich stron Niemiec.

— Gdzie jednak uczą się ci, którym warunki materialne nie pozwalają na pobyt w Bytomiu? Czy liczba 272 uczniów na półtora miliona Polaków zamieszkałych w Niemczech nie jest jakimś paradoksem?

POLSKA WYSPA

— Narazie wtajemniczę pana — ciągnie mój informator — w rzeczy przyjemniejsze, o smutnych pomówimy później.

— Naczelna organizacja młodzieżowa jest samorząd uczniowski. Organizuje on różne imprezy, uroczystości oraz wydaje gazetkę „Idziemy”. Prócz tego, na terenie szkoły działają spółdzielnia i kasa oszczędności. Słowem, gimnazjum bytomskie stanowi jakby małe miasteczko, którego herbem jest Orzeł Biały.

Kierownictwo gimnazjum pragnąc ułatwić uczniom pobyt w Bytomiu, zorganizowało dwie bursy. Pod kierunkiem wychowawców kształtuje się tam charaktery i pogłębia miłość do Ojczyzny.

Dodać jeszcze muszę, że w gimnazjum wykłada 19 profesorów z księdzem katolickim, Polakiem na czele.

DRUGA STRONA MEDALU

— Czy gimnazjum żeńskie istnieje w Bytomiu?

— Niestety. Tu się pokazuje druga, ciemniejsza strona medalu. Od kilku lat opracowano plan gimnazjum żeńskiego. Mamy odpowiedni lokal i siły pedagogiczne (z pośród personelu gimnazjum męskiego,) ale władze niemieckie nie spieszą się z pozwoleniem, wyobraża sobie pan nawet, ile wściekłości i czysto germańskiej pasji wywołuje fakt istnienia męskiego gimnazjum w Bytomiu. Niemcy nie mogą po prostu znieść widoku tego budynku. Jeszcze do niedawna obowiązywał zakaz utrzymania kontaktu profesorów wykładających w tym gimnazjum ze Związkiem Polaków, którego główny oddział mieści się w Opolu. Dopiero

później, gdy władze niemieckie zorientowały się, że polityka ta do niczego nie doprowadzi, sławetny zakaz cofnięto.

WSRÓD SZPIEGÓW

Nauczanie, niestety, odbywa się w trudnych warunkach. Często się zdarza, że na lekcje przychodzi „urzędowo” jakiś wyższy urzędnik — hitlerowiec i słucha. Mało tego. Gimnazjum otoczone jest zgrają szpiegów — donosicieli, którzy każdy odruch polskości, każdy przejaw patriotyzmu meldują władzom.

— Czy uwierzy pan, że obrazy wywieszane w korytarzach szkoły, przedstawiają widoki... piramid egipskich, albo ruin rzymskich, czy jakiegoś innego miasta polskiego.

CZEGO UCZA?

Wszystkie podręczniki szkolne przechodzą ostrą cenzurę. Ponadto, jak zresztą i w innych szkołach, jednym z najważniejszych przedmiotów jest historia ruchu hitlerowskiego.

Obecny na egzaminach maturalnych delegat ministerialny najwięcej interesuje się tym właśnie przedmiotem. Zanotowaliśmy nawet fakt, że uczeń był „oblany” chociaż doskonale znał wszystkie przedmioty, prócz... życiorysu męża opatrznościowego Niemiec.

Stwierdzić muszę — ciągnął dalej mój rozmówca — że szowinizm hitlerowski wdziera się przemocą do naszego gimnazjum.

„ŻYCZLIWE RADY”

Pewnego dnia z Westfalii przybył pewien Polak, który chciał zapisać syna do gimnazjum. Nie wiedząc, gdzie ono się znajduje, spytał w drodze o to przechodnia. Pech chciał, że zapytany był hitlerowcem w czynnej służbie.

— Radzę panu — niech pan odda syna do niemieckiego gimnazjum, przynajmniej po skończeniu dostanie gdzieś posadę, absolwent zaś polskiego gimnazjum, zdechnie z głodu. Nie słyszałem jeszcze, żeby ktoś z nich, kiedykolwiek w Niemczech znalazł pracę.

Polak nie dał się przekonać i oddał syna do gimnazjum polskiego. Później gorzko tego żałował.

WALKA Z KOŚCIOŁEM

— A jak przedstawiła się sprawa polsk. nabożeństw?

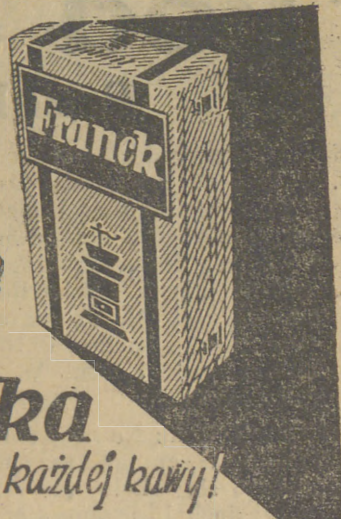
— W ogóle się nie przedstawia, bo ich wcale nie ma. Jak panu wiadomo Niemcy hitlerowskie są w stadium gwałtownej ofensywy na Kościół Katolicki. Jeżeli chodzi na przykład o księży, to odsadza się ich od czei i wiary. Wystarczy powiedzieć, że pisma hitlerowskie przepelnione są najbardziej wyrefinowanymi oszczerstwami. Księża nazywa się „zbożnikami grosza publicznego” itd. Zamyka się kościoły, zakazuje się nabożeństw — słowem niszczy się wszystko, co jest katolickie

BEZ KSIĘŻY POLAKÓW

Na tle polityki reżimu hitlerowskiego zarysowuje się wyraźnie linia postępowania władz hitlerowskich w stosunku do praktyk religijnych Polaków. Kościołów polskich na Śląsku Opolskim jest zaledwie kilka. Księża Polaków nie ma tu prawie zupełnie. Dochodzi więc do tego, że niemieccy księża odprawiają nabożeństwa przy tym kazania w języku „polskim”. Może pan sobie wyobrazić, jaka to jest polszczyzna! O tym, by kiedyś ksiądz taki wygłosił kazanie przeznaczone specjalnie dla nas, Polaków, nie ma oczywiście mowy.

Pieśni religijnych w języku ojczystym w kościołach się nie śpiewa, ponieważ śpiewniki są skonfiskowane. Jedyną modlitwą, która wolno odmawiać jest „Ojciec nasz”. Nie ma pan nawet pojęcia, jakie wrażenie robi nabożeństwo, gdy setki Polaków, zgromadzonych w kościele, chórem odmawia tę najprostszą, a tak wyrazistą w swej treści modlitwę. O śpiewaniu „Roty” czy „Jeszcze Polska nie zginęła” nie ma mowy, gdyż jest to surowo zakazane.

Charakterystyczny jest fakt że gdy w jednym z lokali nocnych, jakiś podchmielony Niemiec, przebywający w



Jak klucz do

Tak Francka przyprawa do każdej kawy!

towarzystwie Polaków krzyknął: „Jeszcze Polska nie zginęła” — aresztowano go z miejsca i skazano na 6 miesięcy więzienia. Za najdrobniejszy przejaw uczuć patriotycznych grozi więzienie lub obóz koncentracyjny.

Niemcy rozumieją, że Kościół Katolicki jest ostoją duchową 800 tysięcy Polaków. Starają się więc wytrącić im spod nóg ten punkt oparcia, nie przebijając w środkach i sposobach.

Znana była swego czasu sprawa zbierania podpisów przeciw nabożeństwu polskiemu. Niestety powtarza się ona i teraz. Kilka setek agitatorów obchodzi wsie polskie i potwornymi metodami zmusza chłopów do podpisów. Ojcu rodziny wmawia się, że jeżeli nie podpisze protestu, to będzie natychmiast usunięty ze wsi i wygnany do Polski. Inwalidom górniczym, pobierającym rentę, grozi się wstrzymaniem wypłat. Bezrobotnym że nie otrzymają najmniejszych zasiłków, wszystkim zaś opornym — więzieniem lub obozem koncentracyjnym.

BEZPRZYKŁADNY HART

Proszę wyobrazić sobie ojca sześciorga dzieci, borykającego się z trudnościami materialnymi. Co on ma robić? Czy wobec widma głodu cofnie swój podpis pod protestem?

— Sądzi pan, że cofnie? Otoż nie, z prawdziwą dumą mogę powiedzieć, że są to wypadki sporadyczne. Akeja hitlerowska na 800 tysięcy Polaków skaptowała dla tej ponurej sprawy zaledwie 200 podpisów. Hart ducha polskiego na Śląsku Opolskim jest bezprzykładny. Nie załamie się on przed żadnymi represjami i szykanami.

10 tys. chłopów niemieckich powoduje zmianę zarządzeń religijnych

W miejscowości Baseler Moor w Oldenburgu na zebraniu zwołanym przez narodowych socjalistów, zjawiała się rekordowa cyfra chłopów, bo ponad 10.000. Mimo,

że na ogół mowy oficjalnie byli słuchani, nastrój był bardzo podniecony. Chłopi głośno narzekali na trudności gospodarcze oraz na ucisk religijny. Ze szkół zostały

usunięte krzyże i obrazy Lutera. Chłopi, tak katolicy, jak i ewangelicy, domagali się w tak demonstracyjny sposób usunięcia tego zarządzenia, iż, celem uspokojenia ich, musiano zapewnić biorących udział w zebraniu, że zarządzenie to zostanie cofnięte.

MARCINKÓWNA W. słuchacz, U. W. w Nietążkowie.

Organizujemy młodzież wiejską

Z rozradowanym wzrokiem patrzymy dziś na młodzież wiejską zorganizowaną w jedno koło i głoszącą słowo „Społem”, ale pamiętać musimy, że jeszcze ogromna moc młodzieży naszej zwrócona jest w inną stronę, i do nas odnosi się wrogo. I tą właśnie młodzieżą musimy przywrócić na łono nasze, oprócz na naszych zasadach i dążeniach. A do tej pracy musimy zabrać się z energią, bo tylko wtedy uczynimy Polskę Ludową, gdy większość ludu stanie po naszej stronie i razem ręką w rękę pracować będziemy. Więc smutno nam, że to właśnie nasza młodzież, wiejska, która tak samo cierpi nędzę, nie rozumie, że walczyć musimy o lepsze jutro, o chleb powszedni.

Dużo spotykamy też takiej młodzieży,

która jest niezorganizowana, bo żal jej tych kilku groszy na składki miesięczne, które przecież są bardzo liche. Ale dla nich miłsze są zabawy i papierosy, i inne „przyjemności”. My zaś nie zważajmy na ich pracę ale idźmy za głosem naszego chłopskiego serca i umysłu. Organizujemy się w „Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej” a powoli, z czasem wszystkich zdobędziemy.

Pewnie, że wszędzie nas dzisiaj krytykują, i krzyczą, że nie stoimy w obronie ojczyzny naszej, tymczasem oni, nie rozumieją nas, pracy, i dążeń naszych, bo są to ludzie, którym dobrze jest dziś w Polsce, a poza murami miasta nic nie widzą. Nie widzą jaką nędzę cierpi wieś, jak musi ciężko pracować, aby miała chleb, i to co do życia potrzebne. Ród szlachecki widzi jedynie to, że wieś się rusza i domaga się demokracji, więc to ich niepokoi. Chcieliby przekupić chłopów i przetrącić na swoją rękę, my jednak pracować będziemy z tą myślą, że zwyciężyć musimy. Ale dużo jest dziś jeszcze takich chłopów,

którzy nie chcą pracować z nami, którzy nawet naszej ludowej gazety nie abonują, tylko jakieś inne pisma, bo mają grunt koło ziemi hrabiowskiej, więc chcą im być na rękę, aby mogli inwentarz wypędzać czasem na ich gołe już, i wypasione pola lub łąki. I to jest smutny obraz naszego ludu wiejskiego, aby dla tak lichej odrobiny stawać po ich stronie, a dla nas być nawet nieprzyjaciółkami. Oni nie rozumieją że na odrobince korzystają, a pod innym względem bardzo dużo tracą.

A więc my młodzież wiejska, otworzmy oczy nasze na te czyny, pracujmy uczciwie, świećmy wszędzie dobrym przykładem, a przez to przekonamy ich i zdobędziemy córki i synów wszystkich chłopów, aby wspólnie pracować i wprowadzać wszystkich na dobrą drogę. Więc po wyjściu z Uniwersytetu my koleżanki zaczniemy pracować, każda w swoim kole lub powiecie, pracujmy tak, aby praca nasza obfity plon wydała. Niech hasło nasze „Społem” rozbrzmiewa po wsiach polskich, a my bądźmy jego głosicielkami.

Pod zielonymi sztandarami

Przebieg obchodów Święta Ludowego w 1937 r.

Siedlee: Trzytysięczna rzesza chłop- ska, w tym sto pięćdziesiąt na rowe- rach i sto pięćdziesiąt na koniach, ma- nifestowała niosąc na czele dwu sztan- darów i szereg transparentów. Pochód wyruszył do miasta z Żaboklik. Prze- mawiali: Żelazowski, prezes miejsco- wy, Grudziński z ramienia N. K. W. oraz Skojomowski i Sorul. W imieniu młodzieży ob. Zak.

W Ostróleckim: Na uroczystości w wsi Czarnica, gm. Gawrychowskiej zgromadziło się około pięćset osób, którzy wysłuchali przemówienia pre- zesa pow. C. Gontarza i Teofila Kowa- czyka. W czasie pochodu straż konna prowadziła sztandar powiatowy. — Okrzyki na cześć

były wznoszone z za- palem.

W Rawie Mazowieckiej: Pod prze- wodnictwem prezesa pow. Grzywa- czewskiego Stan. zebrano się około sześćset osób, do których przemawiali: Jan Susik, sekretarz wojewódzki St. Seigalski, Wł. Bednarek i inni. Rezo- lucje jednomyślnie uchwalono. Wzno- szono wiele okrzyków na cześć

W Puławach: Na święcie Ludowym w Wąwolnicy zgromadziły się liczne rzesze chłopskie, które z uwagą wy- słuchały przemówień: Dr mec. Nagór- skiego przedst. N. K. W. prezesa pow. St. Kota, Fr. Dolożyńskiego J. Da- browskiego, oraz deklamacji i śpie- wów. Rezolucje jednomyślnie uchwa- lono.

W Rohatyńskim: Zgromadziło się pięć tysięcy obecnych. Przemawiali: p. Rupp, Suwaj, Kowal J. i inni.

W Pułtuskim: We wsi Przemiarowo skupiło się około tysiąca chłopów, aby uczcić swe święto. Przemówień wy- słuchano: p. Koczary P., Ziemięckiego Ant. Prowęckiego Z. Rezolucje u- chwalono.

W Nowo Sądckim: Mimo ulew- nych burz jakie nawiedziły powiat w nocy, choć z opóźnieniem zebrano się przeszło trzydzieści tysięcy chłopów w tym banderii ponad 600 koni i rowe- rzystów ponad 200. Po nabożeństwie odbyło się zgromadzenie publiczne na rynku na którym przemawiali: T. Chelmecki, T. Kosakowski, J. Zólcziński od młodzieży mag. J. Janiak, M. Szpeta, Magdalena Chronowska, oraz

deklamowała Br. Mardolówna. Okrzy- kom na cześć

nie było końca.

W Mieleckim: Na Święto przybyło do Mielca ponad dwadzieścia tysięcy chłopów. W pochodzie brał udział: ko- synierzy, banderia, cykliści oraz pięć-

nie udekorowany wóz zaprzężony w pięć białych koni, przeznaczony

Zwracały uwagę liczne sekcje kobiet, straż pożarna, dzieci, Koła Młodzieży i Koła Ludowe z 32-ma sztandarami, orkiestrami i transparen-

tami. Pochód po nabożeństwie udał się na rynek, gdzie odbyło się zgromadze- nie, na którym przemawiali Dr We- ryński, inż. Gesing i inni. Rezolucje uchwalono jednomyślnie. Śpiewem za- kończono uroczystość.

W MAŁOPOLSCE MOSCISKA

Dawno ludność naszego powiatu nie widziała takich manifestacji, ja- ką było Święto Ludowe 16 maja b. r. w Mościcach.

Już wczesnym rankiem schodzili się i zjeżdżali chłopcy, pojedynczo lub zbiorowo ze sztandarami i banderią na miejsce zbiórki koło kościoła. Po na- bożeństwie rozwinął się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przemaszero- wał ulicami miasta na błonie, gdzie odbyła się akademie.

Akademie otworzył prezes powia- towy S. L. Cużytek Franciszek, po- czym program wypełniony został prze- mówieniami, deklamacjami, śpiewem i muzyką.

Czynny udział w akademii wzięli: Nuckowski Kazimierz Cistkowski P., Załęski Bronisław student U. J. P. ze Lwowa, Kosowski Michał, Dembski E., Kosowski Jan, Mazur Wiktor.

Błonie wypełnione zostały przeszło 5-tysięcznym tłumem uczestników, który rozbrzmiewał okrzykami na cześć

Odczytane rezolucje przyjęto jedno- myślnie. Nastrój nadzwyczajny. Po- rzadku pilnowała wzorowa Straż Po- rzadkowa.

Święto Ludowe w Mościcach wy- warło wielkie wrażenie dobroiło mo- ralnie chłopów, którzy przyrzekli wy- trwale dążyć do odzyskania utracon- nych praw. Na zakończenie ośpiewa- no „Nie rzucim ziemi“ i „Gdy naród do boju“.

Z ruchu ludowego w białostockim

Zjazd wojewódzki Stron Ludowego

W dniu 23 maja br. przy współdział- niu 26 delegatów oraz gości odbył się Statuto- wy Zjazd Wojewódzki Str. Lud. z woj. białostockiego na który przybył jako de- legat N. K. W. p. Siudak Paweł z Pozna- nia.

Zjazd zagał prezes woj. mecenas Ła- zuk, który na przewodniczącego powołał p. mec. Korbońskiego z Warszawy (pre- zes pow. na Łomże).

Sprawozdanie z rocznej działalności zdał sekretarz woj. b. poseł Draga — z którego wynikało, iż ustępujący zarząd starał się wszelkimi sposobami dotrzeć do dolów w powiatach by pozostałości po zdrajcach Rogach i Sawickich zdusić w zarodku — plan ten udał się w 100% — gdyż dziś chłopcy są zorganizowani w Stronictwie Ludowym, rozumiejąc i propagując jego ideologię a nie są podnózkami dla wycy- nów Sawickiego lub innej jednostki.

Praca Zarządu kontynuowana była w ciężkich warunkach materialnych — je- dnak wyniki jej są i będą sięgały głęboko w ruch ludowy na tamtejszym terenie. W dyskusji nad sprawozdaniem wynikało solidarne uznanie i podziękowanie za pra- cę. Następnie p. Siudak wygłosił krótki referat polityczno-organizacyjny po któ- rym nastąpiła szersza dyskusja połączona ze sprawozdaniami stanu organizacyjnego w poszczególnych powiatach.

P. mec. Łazuk scharakteryzował i przed- stawił zjazd kadzichłopów ozonowych, któremu przewodniczyło w prezydium kil- ku księży obok Sawickiego i Łazarskiego (dziś pogodzeni choć niedawno między so- bą toczyli zażarte walki). Na zjazd przy- było w większości tamtejsze obszarnictwo z wójtami i sekretarzami gminnymi, sol- tysami i tchórzliwymi chłopami, którzy obawiali się konsekwencji w razie nie wy- korzystania biletów darmowych, dostar-

czanych przez Ligę Popierania Turystyki. Wśród zebranych krążyły różne dowcipy jak — O(ni) Z(nowu) N(abierają) — wi- tając się wkładaniem ręki pod kłapę ma- rynarek mówiąc Kant-Kłapa. Zjazd skoń- czył się fiaskiem dla organizatorów i roz- czarowaniem dla uczestników tak skrupu- latnie dobieranych.

P. Makarewicz scharakteryzował pra- cę w grodzieńszczyźnie, gdzie chłopom nie zezwolono na urządzenie Święta Ludowe- go w Grodnie. Chłopi jednak dali dosko- nały wyraz swej solidarności, zbierając się na drugi dzień na poświęcenie sztandaru z jednej tylko gminy Hołynia w liczbie 8 tysięcy.

Następnie przemawiał b. poseł Łoś, który stwierdza, iż nareszcie musi nasta- pić odpowiedź na zakaz urządzania Święta Ludowego — w formie urządzania w wię- kzych miastach dużych manifestacji chłopskich.

Przemawiali jeszcze pp. Przewłocki z augustowskiego, Mojsa z Wysocka maz. Ostrowski ze Szczuczynskiego, Bakowski z Łomży, Szymański oraz mec. Korboń- ski. Ze wszystkich tych przemówień wi- dać było wielki zapal do pracy w Stron- ictwie Ludowym, nienawiść do usiłują- cego tu i ówdzie zaszczyć się „Ozonu“, oraz nieustępliwa walka aż do zwycięstwa. Prezesem woj. został wybrany p. mec. Korboński.

Ogólnie nastrój województwa dosko- nały. Wypada to stwierdzić zwłaszcza w chwili obecnej, kiedyśmy zostali niby „o- śnieni“ robotą i mową p. Galicy w Białym stoku. Stronictwo ludowe mimo wszyst- ko rośnie a metody biletowe p. Galicy tak samo zawiodą, jak zawiodły dawniejsze bebechowe.

Uczestnik.

LUDWIK WEHL

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Ossowski ściągnął lejce, konie szarpnęły i dziewczyna krzyknęła cicho.

— Po diabłaż w takim razie... przepraszam! — zawołał po pol- sku: — Pocc wykręcamy sobie je- zyki angielszczyzną?! Ja też je- stem Polak!... Dominik Ossowski, z Krakowa.

— A ja ze Lwowa.
— Tajojka — zauważył rzeczo- wo.

Dziewczyna znów się roześmia- ła:

— Tak! A teraz niech pan uwa- ża na konie, panie Krakauer!

Po obu stronach drogi sunęli mali zwinni Malaje w pstrych, ba- tikowanych sarongach i w barw- nych zawojach, dziewczyny o czar- nych błyszczących włosach, ułożo- nych w misterne uczesania, z ja- skrawo czerwonymi kwiatami, za- tkniętymi za uszy.

Sześćoletni, ciemnobronzowy

chłopak pędził przed sobą stadko niemilosierne kwiczących świń...

Dalej na wzniesieniu, otoczony pięknymi palmami, widniał biały „Gebener punya ruma“ — pałac gubernatorski, z którego mynheer van Bliet, jeśli nie przebywał we własnej rezydencji Medan, spra- wował rząd nad Belawanem i ca- łym okręgiem.

Ossowski wyobrażał go sobie grubego dobrodusznego pana, u którego wszystko było szerokie i okrągłe — twarz, postać i światopogląd.

— Swojego rodzaju Budda — tylko w helmie tropikalnym z du- żym cygarem i w amerykańskich okularach.

— Niezupełnie, ale prawie tak! — roześmiała się panna Kolska: — A teraz niech pan przestanie opo- wiadać różne historie i zwróci u- wagę na drogę. Pierwszy zakręt na prawo, potem prosto i już be-

(6) dziemy na miejscu.

Skręcił w wąską ruchliwą ulicz- kę, jak gdyby żywcem przeniesio- ną z Kantonu albo innego dużego miasta Chin Południowych: przed domami powiewały papierowe szyldy, upstrzone fantastycznymi czarnymi znakami, wisiały latar- nie z kolorowego, wymoczonego w oleju papieru, we wszystkich kie- runkach błdziły tłumnie żółte skó- re, skośnookie postacie, które wy- dawały się olbrzymie w porówna- niu z nielicznymi Malajami, po- wietrze było przepelnione charak- terystycznymi dźwiękami ówierka- jącej mowy chińskiej.

Wionęło nagle ciężką miesza- ną czosnku, suszonych ryb i soi.

Ulica była niesłychanie brudna, pokryta cuchnącymi kałużami, które się opierały w niepojęty spo- sób gorącym promieniom podzwrot- nikowego słońca.

Urwała się raptem, jak ucięta. Powóz się potoczył równą czy- stą drogą, przecinającą różnej wielkości ogrody i parki.

Palmy, drzewa chlebowe, sy- komory, gigantyczne paprocie.

Była to dzielnica will belawań- skich, zamieszkała przez pięćdzie- sięciu czy sześćdziesięciu ludzi, którzy mieli sześćdziesięciokrotnie

więcej pieniędzy, niż pozostali mieszkańcy miasta, razem wzięci — tak głosiła statystyka urzędo- wa.

Doktor Boskoop musiał być bar- dzo bogaty, jeśli tu mieszkał.

Może kupi jaki obraz — po- myślał Ossowski: — Albo zamówi portrety tych szkrabów?!

Różowe i niebieskie na tle palm stylizowanych — snuł kompozycje malarską: — U dołu kobierzec z nieprawdopodobnych kwiatów... Coś jakby dziecięca idylla pod- zwrotnikowa lub bajka tropikal- na!... Trzeba jeszcze popracować trochę nad szczegółami, sam po- myśl jest niezły!...

W każdym razie, tak czy ina- czej, a musi mnie jakoś wynagro- dzić!... Nie wiem, czy znajdzie dru- giego takiego warjata, który w ta- ką spiekotę chciałby się ścigać z jego szkapami!...

Z biegiem czasu człowiek się staje mądrzejszy, praktyczniej- szy...

Tfu, psiakrew! — zaklął w duchu: — Sambym nie uwierzył, że ze mnie taka świni!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przy reumatyzmie
ASPIRYNE
 produkt wyrobiony w Polsce

Wiadomości bieżące

Sobota 29 maja 1937 r.

Sobota: Magdaleny
 Wschód słońca: 3,25; zachód: 19,41
Niedziela: Feliksa
 Wschód słońca: 3,24; zachód: 19,42
Poniedziałek: Anieli
 Wschód słońca: 3,23; zachód: 19,44

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSĆ ŚWIĄTECZNY“.

WOJ. CENTRALNE

ZATRZYMANIE BANDYTY W 4 LATA PO DOKONANIU NAPADU

Warszawa. — Policja aresztowała właściciela domu na Grochowie 48-letniego Władysława Jesionka, który przed 4 laty dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie Jana Nowopolskiego na Saskiej Kępie i zrabował 12 tys. zł. gotówką. Za pieniądze te bandyta nabył plac i dom w Grochowie.

Początkowo pod zarzutem rabunku aresztowano sąsiada Nowopolskiego, Stanisława Hudzika, którego jednak wskutek braku dowodów winy zwolniono.

ODROCZENIE PROCESU O NADUŻYCIA W GRODZIENSKIEJ K. K. O.

Grodno. — Proces o nadużycia w EKO w latach 1928-34 przeciwko 11 oskarżonym z b. dyr. Neymanem i b. starostą Robakiewiczem na czele wobec nieukończenia jeszcze prac biegłych, został odroczone po raz czwarty do 31 b. m.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Białystok. — Pod pociąg pośpieszny Warszawa-Wilno rzucił się 48-letni Jan Łuckiewicz z Czarnej Wsi. Koła lokomotywy przecięły desperata na pół.

POŻAR WSI

Kielce. — We wsi Sokolniki w pow. włoszczowskim w zagrodzie Władysława Wójcika wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył ogółem 8 zagrod gospodarskich. Pożar powstał skutkiem zaproszenia ognia.

KRWAWA ZEMSTA

Suwalski. — Przed Sądem Okręgowym stanęli Jan Felejezyk i Antoni Cieleśz z Horacek oskarżeni o skrytobójczy mord na braciach Józefie i Antonim Gowgiellach. Mord popełniono na tle zemsty rodzinnej za zabójstwo w swoim czasie Aleksandra Felejezyka, brata oskarżonego Jana Felejezyka, przez rodzinę Gowgiellów.

W marcu b. r. Jan Felejezyk i Antoni Cieleśz zaczęli się w lesie i strzelaniami z karabinu oraz 2 rewolwerów zabili przejeżdżających braci Gowgiellów.

Obu morderców sąd skazał po 15 lat więzienia.

POLICJANT PRZEJECHANY PRZEZ SZOFERA - POLICJANTA

Białystok. — Na posterunku w pow. Norberta Mirona, kierującego ruchem ulicznym na skrzyżowaniu ul. i obok gmachu zarządu miejskiego, najechała ciężarówka, prowadzona przez szofera - policjanta. Mirona w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

MAŁOPOLSKA

WYROK NA TERRORYSTÓW UKRAIŃSKICH KACZMARSKIEGO I MYHALA

Lwów. — Sąd Okręgowy karny rozpatrywał sprawę o łączny wyrok w procesach terrorystów OUN. Eugeniusza Kaczmarskiego, skazanego w procesie warszawskim o współudział w zamordowaniu ś. p. ministra Pierackiego na 12 lat więzienia oraz za inne przestępstwa — na 15 lat więzienia i Romana Myhala zasądzono w Warszawie na 12 lat, a we Lwowie za działalność antypaństwową na dożywotnie więzienie.

Trybunał ogłosił wyrok skazujący Kaczmarskiego na łączną karę 15 lat więzienia oraz utratę praw na lat 10, a Romana Myhala na łączną karę dożywotniego więzienia i utratę praw na zawsze.

TYFUS W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Z Drohobycza donoszą: W wielu miejscowościach powiatu drohobyskiego zanotowano ostatnio liczne wypadki tyfusu plamistego. Władze poczyniły wszelkie środki w celu uniemożliwienia rozszerzenia się tej epidemii. W miejscowości Najuhowice pow. drohobyskiego została zamknięta szkoła powszechna z powodu tej epidemii.

SAMOBÓJSTWO KOLEJARZA

Z Krakowa donoszą: Na t. wz. „wysypisku“ wapiennika Libana znaleziono w poniedziałek rano zwłokę jakiegoś mężczyzny. Jak ustalili dochodzenia, są to zwłoki Antoniego Rachwałskiego, 26-letniego kolejarza, zam przy ul. Potockiego L. 4. Rachwałski popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru w prawą skroń.

Dezenter i morderca skazany na karę śmierci

Przed sądem wojskowym w Krakowie stanął 26-l. Jerzy Wowroch pomocnik ślusarski z Siemianowic, który w maju r. ub. zbiegł z wojska do Niemiec. Po pewnym czasie powrócił do kraju i w okolicy Komorowic, przy pomocy swej

narzeczonej zwabił do lasu i zamordował obywatela niemieckiego Jerzego Fleischera, by mu zabrać dokumenty. Sąd wydał wyrok skazujący Wowrocha na karę śmierci przez rozstrzelanie. obrońca zapowiedział kasację

Strajk w fabryce Iskra i Karmański

Od dnia 7 maja trwa w krakowskiej fabryce „Iskra i Karmański“ strajk okupacyjny. Fabryka ta, zatrudniająca z górą 300 pracowników fizycznych i umysłowych została unieruchomiona wskutek strajku okupacyjnego grupy robotników zrzeszonych w związku socjalistycznym i niedopuszczających do pracy robotników zrzeszonych w Chrześcijańskim Związku Zawodowym.

Warto zaznaczyć, że 120 robotników socjalistycznych okupujących nie pozwala pracować 160 robotnikom, którzy chcą kontynuować pracę, aby zarabiać na swoje utrzymanie.

Robotnicy socjalistyczni strajkujący domagają się oprócz stosunkowo nieznacznej podwyżki płac, przydziału

przy t. zw. robotach brudnych i suchnących i litra mleka dziennie na osobę do mycia rąk, wydawania zatrudnionym pracownikom żonaty i samotnym, utrzymującym rodzinę, deputatu węglowego w wysokości 300 kg. miesięcznie, samotnym zaś 150 kg., a m. in. tego, aby przyjmowanie i wydawanie robotników zarząd fabryki uzgadniał w porozumieniu z delegacją robotniczą.

Ponieważ szeregi robotniczych związków socjalistycznych topnieją na korzyść chrześcijańskich i narodowych, strajk ten mający pozory podłoża ekonomicznego jest tymczasem czysto politycznym.

W wodzie spalił się na węgiel

W jednej z glinianek w Błoniu pod Warszawą kapało się kilku chłopców. Nagle jeden z kąpiących się, 13-letni Antoni Kowalczyk, zamieszkały w Błoniu, pogrążył się w wodzie i więcej już nie wypłynął.

Chłopcu pośpieszono na ratunek.

Po długich poszukiwaniach, wyciągnięto z dna ciała topielca, które

było kompletnie zwęglone. Okazało się bowiem, że na Kowalczyka spadł przewód elektryczny, dostarczający prąd do cegielnicy Izabela Wilnera, p. n. „Błonie“.

Jak ustalilo dochodzenie, przyczyną oberwania się przewodu było karygodne zaniedbanie. Druty elektryczne były stare i trzymały się na słupach przy pomocy prowizorycznych kołków.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 26 maja 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	31,00-31,50	29,00-29,25	29,00-29,25	29,50-29,75
Zyto	24,00-24,50	24,00-24,25	24,50-24,75	25,00-25,50
Jęczmień	22,00-23,50	23,00-23,25	22,00-23,50	22,50 23,75
Jęczmień brow.	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Owies	23,75-24,25	22,75-23,00	23,75-24,25	22,75-23,00
Mąka pszen. 65%	44,00-44,50	42,50 — —	45,00 — —	— — 43,00
Mąka żytnia 70%	33,00-33,50	32,50 — —	34,75 — —	— — 33,00
Otręby pszenne	15,00-16,50	16,75-17,25	16,25-16,50	16,25-16,75
Otręby żytnie	17,00-17,50	17,25-17,75	16,50-16,75	17,50-17,75
Rzepak letni	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Groch polny	23,50-24,50	— — — —	— — — —	22,00-23,00
Groch Wiktorja	29,00-31,00	21,50-24,00	— — — —	22,00-24,00
Kuchy rzepak.	16,50-17,00	18,00-18,25	— — — —	18,00-18,50
Kuchy lniane	20,75-21,25	21,75-22,00	— — — —	22,00-22,50
Ziemiaki jad.	— — — —	— — — —	— — — —	6,50 7,00
Gryka	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Słoma luźna żyt.	— — — —	2,05-2,30	— — — —	— — — —
Słoma prasow.	— — — —	2,80-3,05	— — — —	— — — —
Siano luźne	— — — —	4,60-5,10	— — — —	— — — —
Siano prasow.	— — — —	5,25-5,75	— — — —	— — — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95

Wartość dolara: 5,26 —; Wartość gramu złota: 5,92



„Jestem zdrowy i bardzo lubię Jecorol“
 Najlepsze dla grymasnych dzieci
 MAGYARBUKOWSKIE JECOROL z miodem i TRANEM

Rewolwer znaleziono przy zwłokach. Powód samobójstwa nieznany — zwłoki desperata odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

KRESY WSCHODNIE

WYCIECZKA NA JASNA GÓRĘ

Brześć N.B. — Grono nauczycieli w Brześciu organizuje wycieczkę do Częstochowy. W pielgrzymce tej wezmą udział nauczyciele szkół poleskich i ich rodziny. Uczestnicy korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowej. Wycieczka wyruszy w dn. 24 czerwca.

NAPAD BANDYCKI NA DOM KSIĘDZA

Brześć N.B. We wsi Nupno pow. koszyrskiego dokonano napadu na dom księdza prawosławnego. Po sterylizowaniu księdza bandyci przystąpili do plądrowania mieszkania i zabrawszy gotówkę oraz szereg wartościowych przedmiotów, zbiegli.

DEMONSTRACJE KOMUNISTY-CZNO-ŻYDOWSKIE

Wilno. — Podczas strajku żydowskiego, grupa wywrotowców usiłowała przy ul. Niemieckiej urządzić manifestację. Policja komunistów rozpedziła 17 osób zatrzymano i skierowano do dyspozycji władz. Niezależnie od tego policja sporządziła około 40 mandatów karnych, za tamowanie ruchu i gromadzenie się na ulicach i chodnikach.

POMYŚLNY STAN ZASIEWÓW

Głębokie. — Według zebranych danych statystycznych, stan zasiewów na terenie pow. dziśnieńskiego, przedstawia się w tym roku dość dobrze. Zasiewy zbóż jarych lnu i okopowych — zostały już wszędzie ukończone.

Zadamy nowych wyborów i pełni praw dla chłopów

Kto miał szczęście?

W 12-tym dniu ciągnięcia (22. 5.) Loterii główne wygrane padły na numery:

I ciągnięcie
 Dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 99029

Zł. 15.000 na nr. 39702
 Zł. 10.000 na nr-y: 96103 170772
 Zł. 5.000 na nr-y: 16593 163608 166903 173761

Zł. 2.000 na nr-y: 13841 14305 20430 42285 67149 84240 107155 107272 117443 151719 152753 168823 180665

Zł. 1.000 na nr-y: 34076 41658 44534 49615 69897 70567 70699 79004 86998 98056 98520 108919 131071 138706 146747 153154 165689 167231 185364 190663 194042

II ciągnięcie
 Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 174529.

Zł. 10.000 na nr-y: 158452 168616
 Zł. 5.000 na nr-y: 11015 14277 59615 66087

Zł. 2.000 na nr-y: 20250 38064 52628 55763 59552 93167 107746 108766 134664

Zł. 1.000 na nr-y: 3866 3902 17724 19335 26226 27930 21972 45634 62945 70486 71358 119146 152433 166641 171225 176760 182246 185000



Henko
Henke's
Soda do prania

Ja jestem najtanszą pralką -
gdy skracam czas prania
i zaledwie za kilka groszy
pracuję przez całą noc,
usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób
brud z namoczonej bielizny.
Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

do moczenia bielizny i zmiękczenia wody

Występować się naśladowciami!

SPRZEDAŻE

Do sprzedania motor 20. P/S. 880 Volt prąd zmienny Klepurowa. Grudziądz, Piłsudskiego nr. 96 (1324)

Sprzedam
gospodarstwo 60 mórg dobrej ziemi, pod Rogóżnem masywne budynki bez inwentarza za 12 tys. Stacja kolejowa, małe Gimnazjum i kaplica w miejscu. Zgł.: Chmielewski Poznań Stary Rynek 45

Ziemniaki
sadzonki „Industrie” „Mo dele” są do sprzedania. Majątek Lyncie pow. Chelmao (1318)

KANARKI
prawdziwe harenkie piłnei pięknie śpiewające także przy świetle nagrodzone we własnym chowie złotymi medalami i pucharem 10, 15 złotych i wyżej, samiec 3 zł. Porto i opakowanie 4 zł. Wysyłam za zaliczeniem do każdej miejscowości. Gwarantuję za zdrowie dojeździe. Rzetelna obsługa. Zawsze do nabycia: Ludwik Domański, Poznań, Szamarzewskiego 32 (1317)

Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń

KOSY
kowalki gwarantowane.

Wysyłka pocztą franco za gotówkę lub za liczeniem po cenach:

90	95	100	105
12.35	12.75	13.35	13.35
110	115	120	
14.60	15.10	15.60	

Kosa specjalna 110 cm zł. 17.50
Kto zamówi 10 kos naraz otrzyma 1 kos za darmo. Agenci poszukiwani.

A. SOBEK
Brody - Poznańskie

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”
Kraków ul. Pierackiego 14
przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesi. cznych tematów: przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937/38 na:

- 1) Kurs maturalny gimnazjum starego typu.
- 2) Kurs średni do egz. z 4 kl. gimn. now. ustroju.
- 3) Kurs niższy z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju.
- 4) Kurs 7-klasowy szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, prócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Ponadto obowiązkowe egzaminy kolokwialne badają, 3 razy w roku szkoln. postępy uczniow. Wykładają najwybitniejsze sily fachowe.

Rozpowszechniajcie „GAZETE GRUDZIĄDZKA”

Majątek
330 mórg, dom 6 pokoi, cena 45,000 wplaty 13,000 bez inwentarza. 50 mórg, cena 18,000 wplaty 9,000 60 mórg, cena 20,000 wplaty 12,000 75 mórg, cena 24,000 wplaty 12,000 7mórg, cena 3,500 wplaty 2,000 Sowiński Poznań, Garnarska 2 telefon 18-31

„Sadzonki rośliny”
„Pisznota Królewska” nadająca się na herbatę polską, wysyła firma „Zielarnia”, Warszawa Kasiegóca 6 m. 11, konto P. K. O. Nr. 20.265. Ceny: 10 szt. 5 zł 25 szt. - 9 zł. 50 szt. 14.50. 100 szt. - 22.50 zł wraz z przesyłką pocztową (1327)

Miód
pszczelny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6.20 zł 5 kg 9 zł. 10 kg 17 zł. 20 kg 33 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Billński w Zbarażu (1319)

Gospodarstwa
sprzedam 45 mórg, cena 12,000 zł wplaty 6000 zł 34 morgi, cena 8000 zł wplaty 5000 zł. Zabudowania inwentarz żywy martwy zasiewy. Duży wybór gospodarstw na sprzedaż różnej wielkości za wplatą najkorzystniej polecam, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42 (1326)

Gospodarstwo
4 mórg z pięknym ogrodem tanio sprzedam Iwici - Krusze p. Swiecie (1325)

Maszynę
dużą do wyrobu cegły cementowe 800 sztuk płyt sprzedam Cena według umowy Zieliński Stanisław Szembruk Pomorze

Poszuk. posady

Pomocnik ogrodnicy
kawaler z szkola, jednoroczną praktyką w folwar ku, młody energiczny, pracowity, poszukuje odpowiedzialnej posady. Borecki Roman, Starokrępiec, p-ta Krzepice, woj. Kieleckie (1094)

Agent
zdolny poszukuje pracy tylko w poważnych firmach, Listy M. Bilobran Erebence koło Lwowa p-ta Kulków (1039)

Lekarz
poszukuje dobrej praktyki w Poznanskim lub Pomorskim. Of do „Par” Poznań pod „55,48”

Szewski
ochłopiec dobrze poduczony, szuka pracy u dobrego mistrza w mieście. Of. do Adm. Gaz. Grudz. pod nr. 1256

Koszykarz
wyrabia praktyczne koszyki piekarskie, różnego gatunku oraz meble Franciszek Gibes Jadowniki mokre p-ta Wietrzychovice woj. Krakowskie (1212)

WOLNE POSADY

Uczeń
krawiecki potrzebny zaraz Zakowski Lasin, Grudziądzka (1330)

Czeladnik
krawiecki i uczeń potrzebny od zaraz. Grudziądz Kościuszki 35, Kościłka mistrz krawiecki (1321)

Potrzebny
zaraz uczeń do ogrodnictwa z dobrej rodziny Lewandowski Owczarki pow Grudziądz (1320)

Uczeń
krawiecki ze wsi potrzebny Grudziądz Sołna 10 m. 3 (1310)

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA” Lublin skrytka 275 (1338)

ROŻNE

Jesteś
zainteresowany w nabyciu instrumentów muzycznych i zegarków? Ładaj ilustrowanego cennika Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13 (1322)

1 zł miesięcznie
zegarki szwajcarskie według katalogu 1937/38 wysyłamy bezpłatnie. Magazyn Szwajcarski Warszawa, Graniczna 7/G

ROWERY
radioparaty. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tanio A. Ochociński Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1307)

Gospodarstwo
rolne 170 mórg w tym 50 mórg tak k/abłonowa oddam w dzierżawę od 1 lipca br. Warunki dogodne. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1319

Poszukujemy
zaufanego pana (zawód miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urzędzimy samodzielną rejonową składnicę wysyłkową (bez składu). Stały miesięczny dochód zł 50.- Zgłoszenia pod „85” do „Adema” Box 187, Klagenfurt - Austria

Kupię
gospodarstwo do 25 mórg Płace gotówka. Of. do Gaz. Grudz pod nr. 1331

Biuro pośrednictwa
kupna i sprzedaży majątków ziemskich W. Janiszewski w Kowiu ulica Kolejowa 59
ma do sprzedania na Wolyniu i Polesiu, majątki ziemskie, ośrodki majątków, majątki rozparcelowane, gospodarki wiejskie młyny wodne, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz nieruchomości miejskie. Cena ziemi od 200 do 1500 zł za hektar. Na odpowiedź znaczek pocztowy załączony (1329)

10 groszy dziennie
nabyć można zegarek szwajcarski. Katalogi bezpłatnie wysyłamy „BAZAR GENEWSKI” Warszawa Chłodna 5/c

Radioprogram z Warszawy
SOBOTA, 29 maja.
Warszawa, 6.30 Pieśń i gimnastyka; 6.56 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Informacje; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Koncert mandolinistów; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert orkiestrowy; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Muzyka lekka; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 16.15 Muzyka; 17.00 Tr. Nabożeństwa Majowego z Wilna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Wesołe melodie; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 Śląska pieśń żołnierska; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.30 Nowości literackie; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert rozrywkowy; 22.00 Wesoła Symfonia; 22.30 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 30 maja.
Warszawa, 8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa; 8.03 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 Płyty; 11.00 Koncert ork. dętej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Wieloporanek muzyczny; 14.00 Orkiestra M. Webra; 14.10 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.00 Muzyka ludowa; 16.35 Muzyka fortepianowa na 4 ręce; 17.00 Pow. Teatr Wyobraźni; 17.30 Przemówienie posła E. Wagnera; 17.35 Reportaż z Dnia Propagandy Radia w stolicy; 18.00 „Verbum nobile” opera w 1 akcie - Tr. z Teatru w Ławienkach; 19.20 Pogadanka; 19.35 Utwory skrzypcowe; 20.00 Lekkie melodie na różnych instrumentach; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21.00 Wesoła audycja; 21.40 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 31 maja.
Warszawa, 6.15 Pieśń i gimnastyka; 6.35 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 „Cignienie miliona” Tr. z gmachu Dyr. Loterii Państwowej; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 12.25 Orkiestra mandolinistów; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Pogadanka; 16.15 Pieśni regionalne z Polesia; 16.45 Felieton; 17.00 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.15 Wiazanka melodii; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja strzelecka; 19.40 Pogadanka sportowa; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka rozrywkowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45 Opowiadanie; 22.00 Recital śpiewaczy; 22.35 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Muzyka taneczna.

Hodowla drzew i kwewów owocowych

Napisał J. Brzeziński część I i II

cena z przesyłką... 12.60

Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz.

TABELE
do obliczania drewna okrągłego i czworokątnego na satne części metra sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Uwaga! ROLNICY Uwaga!

ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937
czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r. Cena wraz z przesyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz-Droga Łąkowa

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztowe lub pod opaską 2,70 zł., miesięcznie 0,90 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldénów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldénów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol. w in. krajach równoważność 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę. — Redaktor odpow. Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa.